

Słynna kasjerka z CBA przepadła jak kamień w wodę

11 kwietnia 2023

Katarzyna G., słynna kasjerka-złodziejka z CBA, nie stawiała się do odbycia kary. Sąd wydał za nią list gończy.

Najnowszą odsłone afery ujawnia „Rzeczpospolita”. Chodzi o kasjerkę z CBA, która zasłynęła z największego skandalu finansowego w służbach specjalnych. Za wynoszenie służbowych pieniędzy została skazana na sześć lat i cztery miesiące pozbawienia wolności, a jej mąż hazardzista dostał osiem lat. Wyrok zapadł rok temu, jest prawomocny. Kasjerka miała zgłosić się do więzienia i odsiedzieć wyrok. Jak się jednak okazuje, zniknęła. Przepadła jak kamień w wodę.

„Skazana Katarzyna G. nie stawiała się do odbycia kary pozbawienia wolności. Postanowieniem z 29 marca 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zarządził poszukiwanie skazanej listem gończym” – potwierdziła „Rz” sędzia Mirosława Chyr, rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie.

Katarzyna G. na wolności jest od kwietnia minionego roku, kiedy wyszła z aresztu. Po tym, jak wyrok się uprawomocnił, „została wezwana do stawiennictwa we właściwej jednostce penitencjarnej w terminie do 22 sierpnia 2022 r.” – podawała sekcja prasowa Sądu Okręgowego w Warszawie. G. tego nie zrobiła i kilkakrotnie próbowała odsunąć od siebie widmo odsiadki.

Sama lub przez adwokata składała w ubiegłym roku wnioski: o wstrzymanie wykonania kary, a później o jej odroczenie. Warszawski sąd żadnego z tych wniosków nie uwzględnił, uznając, że nie ma do tego podstaw. Już w tym roku wpłynęła ponowna prośba ze strony G. o odroczenie wykonania kary – na kilka dni przed tym, jak sąd zarządził poszukiwanie jej listem gończym.

Afera z przeznaczonymi na cele operacyjne milionami złotych, które zniknęły z kasy CBA, wybuchła w grudniu 2019 r., gdy okazało się, że w kasie nie ma gotówki na działalność operacyjną tej służby. Katarzyna G. przyznała szefom, że wzięła 4 mln zł – dla teściowej, której groziła utrata pensjonatu – i dała je mężowi, by je pomnożył u bukmachera, żeby „spłacić matkę” i oddać gotówkę CBA. Prokuratura jednak ustaliła, że kasjerka latami podbierała pieniądze z kasy CBA, i wyniosła aż 9 mln 230 tys. zł. Proceder trwał co najmniej od marca 2017 roku.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)